

A R C  
PISMO C NNE  
INFORMUJE WSZYSTK O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC

## Ale co potem?

Nowy budżet, na rok 1935-36, jest w tej chwili jak panna młoda, którą stroją do ślubu: póki nie wyjdzie z gotowości, zamkniętej na cztery spusty, strój jej pozostaje tajemnicą dla wszystkich czekających, aby tem większą niespodzianką olśnić oczy.

Tym razem jednak zaciekawienia wśród czekających niema, niema też i oczekiwanie niespodzianki. O nowym budżecie nie mówi się dotąd wiele, bo znacznie od niego ciekawszy jest budżet „stary“, jeśli tak nazwać można tegoroczny plan gospodarki państwowej, który dopiero co zakończono wykonywać w pierwszej połowie.

Jaki jest bilans tej pierwszej połowy roku? Ogłoszone dotychczas cyfry tylko za 5 miesięcy (do sierpnia włącznie), a na ich podstawie można osądzić, że jak dotąd, budżet wykonywany jest po stronie wydatkowej w pełnych 100 procentach. W roku ubiegłym, w którym wydatki całkowite wynosiły 2.295 milionów, wydano w ciągu 5-ciu pierwszych miesięcy 837 milionów. Rok obecny przy całorocznym budżecie 2.185 milionów wykazał w ciągu 5-ciu miesięcy wydatki o 21 milionów wyższe. Ponieważ jednak w roku zeszłym aż do jesieni panowała tendencja duszenia wydatków i dopiero po subskrypcji Pożyczki Narodowej na przeszło 300 milionów rozluźniono hamulce, przeto w drugiej połowie okresu budżetowego strona wydatkowa obu lat mniej więcej równa, może nawet tego roku nieco niższa. W każdym razie, zapowiada się wykonanie tegorocznego budżetu na poziomie 2.200 milionów — tak, jak był uchwyalony.

A jak z dochodami? Buchalterycznie każdy miesiąc zamyka się taką samą sumą dochodów, jaką stanowią wydatki, nie wyszczególniając, ile wynosił deficyt, pokryty z rezerwy pożyczki narodowej. Z bliższej jednak obserwacji cyfr nietrudno dojść do ustalenia wysokości tych deficytów. Wynosiły one do sierpnia włącznie blisko prawie dokładnie 135 milionów, co daje średnią miesięczną 27 milionów. Całoroczna jednak rezerwa, pozostała z pożyczki narodowej na wyrównanie tegorocznego budżetu, wynosi tylko 175 milionów. W połowie zatem października pożyczka będzie już w całości wyczerpana, chociaż miała wystarczyć do końca marca. Co potem?

Wypuszczenie renty wieczystej odpowiedziało na to pytanie. Na razie p. minister skarbu skorzystał z upoważnienia tego jedynie do wysokości 30 milionów zł., co mu finansuje miesiąc najbliższy — później nastąpią emisje dalsze. Do końca marca będzie około 150 milionów. Ponieważ już dotąd lokaty długoterminowe wszystkich ubezpieczalni społecznych (głównie w papierach banków państwowych) wynoszą 350 milionów, a z 220 milionów gotówki i kredytów krótkoterminowych nie można będzie wszystkich zamrażać na lokaty w rencie, przeto niewiadomo, czy nie zajdzie potrzeba sięgania także do innych źródeł kredytu, poza ubezpieczalniami.

To wszystko zaś tylko na parę miesięcy najbliższych. Renta wieczysta nie rozwiąże naszych trudności budżetowych na okres

## Zwrot w sprawie dyr. Krzywoszewskiego

Ekspertyza wykazała ogromny deficyt  
b. teatrów miejskich

## Odwołanie

Wydział administracyjny Sądu Okręgowego rozpatruje dziś sprawę dyr. Krzywoszewskiego. Dyr. Krzywoszewski skazany był w drodze administracyjnej przez Starostwo Grodzkie na 3 miesiące bezwzględnej aresztu za złośliwe niewypłacanie pensyj aktorskich i gaź personelu pomocniczego. Od tego orzeczenia odwołał się p. K., przedstawiając dowody, że nieregularna wypłata pensji spowodowana była ogólnym złym stanem teatrów miejskich i opóźnieniem przez miasto wypłat subwencji. Orzeczenie Starostwa oparte było jedynie na zeznaniach świadków, aktorów i pracowników teatralnych, bezpośrednio zainteresowanych w sprawie.

## Ekspertyza

Obecnie sporządzona została ekspertyza biegłego buchaltera, p. Edwarda Szulca, który specjalnie badał stan finansowy b. teatrów miejskich. Biegłemu postawiono cały szereg pytań, m. in., czy p. Krzywoszewski, jako administrator poręczający teatrów Narodowego, Nowego i Letniego w Warszawie, prowadził prawidłowo księgi handlowe i czy bilanse przedstawione przez administrację poręczającą oddają wiernie stan finansowy przedsiębiorstwa. Następnie, jakie korzyści czerpał p. Krzywoszewski z tytułu zajmowanego stanowiska, ile pobierał pensji i ile wydawał na propagandę i reprezentację. Biegły miał również ustalić, czy wydatki reprezentacyjne były normalne, czy też nadmierne.

Na dzisiejszej rozprawie, na którą zjawił się oskarżony dyr. Krzywoszewski w towarzystwie swego obrońcy, adw. Ignacego Radlickiego, biegły Szulc złożył obszernie na kilkunastu stronach pisma maszynowego napisane orzeczenie, w którym szczegółowo odpowiada na zadane mu pytania. Ekspertyza opiera się na 15 dużych tomach, zawierających zestawienia dochodów i wydatków oraz wykazów wierzycieli i dłużników. W świetle tej ekspertyzy sprawa dyr. Krzywoszewskiego wygląda zupełnie inaczej, niż ją przedstawiali świadkowie.

## Siraty

## p. Krzywoszewskiego

Przedewszystkiem biegły stwierdził, że księgi administracji poręczającej prowadzone były zupeł-

o wiele dłuższy od pół roku i już na wiosnę rozpoczęło się owe trudności; skąd brać środki na deficyty?

Nowy budżet powinienby odpowiedzieć na to pytanie, ale nikt, zdaje się, nie spodziewa się po nim tego. Gospodarka państwowa żyje teraz pod znakiem krótkich dystansów: może za parę miesięcy coś się polepszy.

Ale jeżeli się nie polepszy? Wyczerpujemy już przecież ostatnie rezerwy kredytowe i pora chyba najwyższą powrócić raz jeszcze do pytań, czy uda się nadal utrzymywać budżet na dotychczasowej wysokości.

M. G.

nie prawidłowo. i załączone do sprawy bilanse wiernie oddają stan finansowy administracji.

Już w sezonie 1931/32 pożyte wydatków wzrosły o duże nieprze widziane sumy, wskutek czego zamknięcie sezonu przyniosło deficyt w postaci 239.647 zł. Straty te miano pokryć w sezonie 1932/33, ale i wówczas powstał niedobór, w wysokości 202.787 zł. Po odliczeniu subsydjów miejskich, ogólne straty p. Krzywoszewskiego wyniosły kwotę 158.288 zł.

Co do ostatniej raty subsydjum magistrackiego w kwocie 25.000 zł., to stwierdzono, że dyr. Krzywoszewski nic z niej nie zatrzymał, ale przeciwnie, dołożył jeszcze swoje 22.000 zł. do wypłat.

Na pytanie, czy wydatki na cele propagandy i reprezentację były normalne, biegły orzekł, że nie czują się kompetentni do odpowiedzi, wykazali tylko, że ten dział pochłoniął w sezonie 1931/32 29.898 zł., w sezonie 1932/33 — 17.400 zł.

W sprawie, czy należności personelu zostały pokryte i w jakim czasie, oraz ustalenia jakich należności dotychczas nie zapłacono, ekspertyza stwierdziła, że należności personelu pokrywane były naogół w terminie płatności, jednakże pewne sumy drobne zresztą w stosunku do ogólnego budżetu, nie zostały uregulowane. Są to przeważnie należności za t. zw. „feu“, t. j. umówiony dodatek za każdy występ.

## Świadkowie

Do sprawy dyr. Krzywoszewskiego powołano aż 28 świadków, wśród których występują: obecny wiceprezydent miasta p. Pohoski, dwaj b. wiceprezydenci pp. Borzęcki i Szpotkański oraz artyści: Węgierko, Chaberski, Michał Znicz, i inni. Występuje również i syn dyrektora, p. Stanisław Krzywoszewski, jako świadek obrony.

5 tysięcy więźniów  
ma być zwolnionych

W dalszym ciągu krąży pogłoski, jakoby w dniu 11 listopada b. r. z okazji rocznicy niepodległości polskiej miał ukazać się akt amnestii, dzięki któremu ma uzyskać wolność 5.000 więźniów.

Przed nowymi rokowaniami  
0 pakt wschodni  
między Paryżem a Berlinem i Warszawą

PARYŻ, 4.10. (tel. wł.). Według informacji ze źródeł miarodajnych, rozpoczęcie się mają w niedługim czasie nowe rozmowy między Paryżem, Berlinem i Warszawą w sprawie paktu wschodnio-europejskiego. Nota rządu niemieckiego w tej sprawie, jak i odpowiedź min. Beeka, były przedmiotem szczegółowych rozważań na radzie gabinetowej i na Quai d'Orsay. W dyplomatycznych kołach francuskich panuje przekonanie, że mimo poważnych trudności na drodze do zawarcia paktu wschodniego, spotęgowanych ostatnio stanowiskiem Polski, nie należy zanie-

Historja poufnych rokowań  
Nie szerzenie nienawiści  
lecz podstawa do porozumienia z Niemcami

WIEDEŃ, 4.10. — Ukazała się tutaj publikacja urzędowa o rewolucji narodowo - socjalistycznej z 25 lipca r. b. Publikacja zawiera wiele dokumentów. Dowiedziono w niej, że partja hitlerowska w Austrii była kierowana z Niemiec, stanowiąc część składową niemieckiej partji na-

rodowo - socjalistycznej. W ten sposób kwestja odpowiedzialności za wypadki wiedeńskie obarcza bezpośrednio Niemcy.

Publikacja stwierdza dalej, że Dollfuss i czynniki kierownicze Austrii nie chcieli konfliktu z Rzeszą i że mimo wszystko są dziś

gotowe do porozumienia, aż do ostatecznych granic możliwości.

W publikacji obszernie omówiono cały przebieg wydarzeń w dn. 25 lipca.

We wstępie do broszury rządowej komisarz propagandy, dr. Adam, zaznacza, że celem wydawnictwa jest nie budzenie nienawiści i zaostrzenie konfliktów, ale stworzenie jasnej sytuacji jako podstawy do ewentualnego przyszłego porozumienia.

WIEDEŃ, 4.10. (PAT). — Ogłoszona wczoraj urzędowa publikacja o rewolucji lipcowej podaje m. in. historję poufnych rokowań austriacko - niemieckich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu. Kanclerz Dollfuss — głosi publikacja — korzystał z każdej sposobności, aby zmanifestować swą chęć zgody. Stawiał on przytem tylko jeden warunek, mianowicie, by rząd Rzeszy, względnie niemieckie stronnictwo narodowo - socjalistyczne, zaprzestało mieszać się w stosunki wewnętrzne Austrii. W tym duchu wystosował kanclerz Dollfuss w dn. 18 lipca 1933 r. pismo do posła austriackiego w Berlinie, Tauschnitza. Rząd niemiecki zignorował jednak propozycję kanclerza Dollfussa. Dn. 12 września na raucie w Schoenbrunnie przystąpił poseł Rzeszy Niemieckiej do kanclerza Dollfussa i oświadczył: „Panie kanclerzu, musimy zawrzeć pokój, tak dalej być nie może. Jestem zdecydowany ze swej strony uczynić wszystko w tej sprawie“. W półgodzinnej rozmowie kanclerz Dollfuss postawił trzy warunki: 1) zaprzestanie wszelkich wrogich wobec Austrii akcji, 2) traktowanie Austrii jako państwa niepodległego, posiadającego prawo samostanowienia o swoim losie, 3) uznanie faktu, że w Austrii nie może istnieć żadne stronnictwo, otrzymujące dyrektywy z zagranicy. Poseł Rieth obiecał przedstawić sprawę miarodajnym czynnikom Rzeszy. W ciągu października i listopada toczyły się prywatne rozmowy między różnymi osobistościami austriackimi i niemieckimi. Nie daly one rezultatów spowodu nieprzejednanego stanowiska Habichta, za którym stał sam Hitler. W grudniu 1933 r. minister niemiecki Frick powiedział postowi Tauschnitzowi: „Oświadczam panu w pełnym porozumieniu z moim wodem, że walkę, którą podjęliśmy, przeprowadzimy do końca bez kompromisu“. Min. Frick udzielił końcu posłowi Tauschnitzowi rady, aby kanclerz Dollfuss rozmówił się bezpośrednio z Habichtem.

W piśmie z dnia 27-go grudnia 1933 r. kanclerz Dollfuss polecił posłowi Tauschnitzowi zapytać niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych von Neuratha, czy zaproponowana przez min. Fricka rozmowa z Habichtem odpowiada zamiarom Hitlera i czy Habicht będzie do takiej rozmowy przez kanclerza upoważniony. Min. Neurath zawiadomił w odpowiedzi na to posła Tauschnitza, że rozmowa której Habicht domaga się, nastąpić ma z wiedzą, wolą i upoważnieniem kanclerza Hitlera. Co do terminu rozmowy min. Neurath zaproponował, aby nastąpiła ona dopiero po wizycie wiedeńskiej Suvicha. 1 stycznia 1934 r. Habicht został wyznaczony oficjalnie na przedstawiciela kanclerza Hitlera. Dn. 5 stycznia 1934 r. otrzymał on od rządu austriackiego głość żelazny do przjazdu samolotem do Austrii. Rozmowa miała się odbyć 8-go stycznia. Tymczasem jednak narodowi socjaliści rozpoczęli w Austrii nową kampanję terrorystyczną, która trwała także 7 i 8 stycznia. Wobec tego kanclerz Dollfuss zdecydował się odwołać rozmowę z Habichtem. Habicht, który był już w drodze do Wiednia, otrzymał polecenie powrotu do Niemiec.

## Pensja dyrektorska

— Ile wynosiła pensja p. Krzywoszewskiego na stanowisku dyrektora Teatrów Miejskich? — zapytuje przewodniczący.

— Pensja ta wahała się w rozmaitych okresach czasu od 2.000 do 865 zł. Ostatnio w sezonie 1933—34 dyrektor pobierał 1500 złotych.

— Czy pensja ta była wysoka w porównaniu z uposażeniem dyrektora Tow. Krzew. Kultury Teatralnej, który teraz kieruje sprawami teatralnymi?

— Nie. Obecny dyrektor pobiera znacznie większe uposażenie.

Reprezentacja  
i propaganda

Następnie sąd przechodzi do zbadania wydatków dyr. Krzywoszewskiego na reprezentację i propagandę. Okazuje się, że i te wydatki były bardzo zmienne i rozciągłymi. W okresie 1931—32 r. wynosiły one ogółem blisko 30.000 zł., lecz wysokość sumy jest niesprawdliwiona z uwagi na niezwykle trudności, z jakimi walczyć musiał dyr. Krzywoszewski, chcąc utrzymać Teatry Miejskie. W następnym sezonie zmniejszyły się już blisko o połowę, a w ostatnich czasach wynosiły tylko 7.200 zł.

— Czy przyjęte jest, ażeby dyrektor teatru posiadał pewne kwoty na wydatki dyskrecyjne, z których się nikomu nie wylicza? — pada pytanie.

— Jest to zjawisko zupełnie normalne, powszechnie uznane i nikogo z aktorów nie raziło, że dyr. Krzywoszewski rozporządza pewnym funduszem dyspozycyjnym.

— Czy obecny dyrektor korzysta z jakiego funduszu o takim charakterze?

— Tego nie wiem — mówi świadek — gdyż obecnie zaszyły duże zmiany w stosunkach teatralnych. Administracja działa zupełnie niezależnie i nie ma kontaktu z personelem artystycznym. Dlatego też nie mogę nic w tej sprawie powiedzieć, lecz przypuszczam, że fundusze reprezentacyjne i propagandowe istnieją nadal.

W dalszym ciągu sąd przesłuchuje świadków.

Ustąpienie  
prezesa P. K. O.?

Agencja „PAS“ donosi: „W związku z konsekwencjami, jakie spowodowało wprowadzenie przez P. K. O. opłat manipulacyjnych za przelewy pieniężne, w kołach zbliżonych do Min. Skarbu żywo omawiane jest ustąpienie dr. Grubera, prezesa P. K. O., którego ma zastąpić wicemin. Adam Koc“. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność źródła.